

## **Niepełnosprawni w sieci. Internet jako narzędzie radzenia sobie z niepełnosprawnością**

Internet – podobnie jak wynalezienie alfabetu, czy w XV wieku prasy drukarskiej – jest kamieniem milowym, który w społecznej historii świata, historii informacji wyznacza granicę starej ery (por. Levinson 1999). Rozpowszechnienie Internetu, stron www, poczty e-mail, komunikatorów, jak polski Gadu-Gadu, pamiętników internetowych (blogów) zmieniło świat. Zastosowań Internetu jest wiele, a każdy z użytkowników z pewnością ma „swoje ulubione”. Moim celem będzie pokazanie możliwości wykorzystania globalnej sieci przez osoby niepełnosprawne, chore i ich rodziny. Wiele stowarzyszeń i organizacji zrzeszających osoby zmagające się z problemami zdrowotnymi prowadzi już serwisy internetowe, które oprócz informacji dają również możliwość tworzenia grup wsparcia i pomocy dla internautów. Ciekawym zjawiskiem są blogi, czyli pamiętniki internetowe, które same w sobie mogą stanowić rodzaj terapii. Warta zainteresowania jest mało jeszcze popularna w Polsce edukacja na odległość, *long distance learning*, na poziomie kursów podnoszących kwalifikacje, studiów licencjackich czy studiów podyplomowych. Serwisy informacyjne, blogosfery, internetowe grupy wsparcia, fora dyskusyjne czy nauczanie na odległość to bardzo pożyteczne i znaczące przedsięwzięcia, powstające z inicjatywy osób zainteresowanych. Stanowią one ważne narzędzie radzenia sobie z problemem choroby czy niepełnosprawności.

### **Internet dla niepełnosprawnych**

Chorobę i niepełnosprawność definiuje się w socjologii poprzez niemożność wykonywania pewnych ról społecznych, czynności i obowiązków, które przypisane są danej osobie ze względu na jej wiek, płeć oraz czynniki społeczno-kulturowe (por. Ostrowska 1999: 333–335). Badania, przeprowadzone przez Ostrowską, Sikorską i Sufin w 1994 roku, wykazały:

(...) szereg wymiarów deprywacji tej grupy i istnienia społecznych, materialnych i instytucjonalnych barier przeciwdziałających integracji społecznej osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa (Ostrowska 2001: 10).

Marginalizacja jest pochodną takich czynników, jak wykształcenie, sytuacja materialna, praca zawodowa, uczestnictwo w kulturze. Trudności, jakie muszą pokonywać osoby niepełnosprawne i chore, to przede wszystkim ich własne ograniczenia, cierpienie i ból, ale także brak rozwiązań systemowych, wspierających trud integracji, bariery w świadomości osób zdrowych oraz najczęściej wymieniane: bariery architektoniczne. Owe ograniczenia wpływają na jakość życia, na którą składa się wiele elementów wzajemnie oddziałujących na siebie i wpływających na ostateczną ocenę sytuacji, a mianowicie: samopoczucie psychiczne i fizyczne, byt materialny, będący wypadkową zgromadzonych środków i możliwości ich wykorzystania, stosunki międzyludzkie, możliwości rozwoju osobistego i realizacji dążeń oraz pragnień, podmiotowość (por. Ostrowska 2001: 16).

Wyróżnia się cztery sposoby radzenia sobie z chorobą/niepełnosprawnością. Racjonalizacja polega na dostrzeżeniu konsekwencji wynikających z choroby i traktowaniu leczenia jako zadania. To podejście wydaje się najlepsze dla osoby chorej/niepełnosprawnej, gdyż zakłada zrozumienie istoty choroby i konieczność leczenia, jednocześnie skłania do pokonywania barier, do samodzielności.

„Żyjemy jakby nic się nie stało” – to przejaw postawy nazywanej zaprzeczeniem. Rodzice wypierają myśl o chorobie i wywierają na dziecko presję, żeby udowodniało, że nie jest chore. Negowanie choroby powoduje zafalszowanie relacji dziecko – rodzice, a o swojej ułomności dziecko dowiaduje się od rówieśników, a przez to w konfrontacji z nimi czuje się gorsze. „Jestem zdrowy”, „sprawny inaczej” wiąże się niejednokrotnie z frustracją, gdyż możliwości i zasoby nie są prawidłowo oceniane.

Próby zadośćuczynienia niepełnosprawnemu – poprzez pokazanie większej miłości, wynagrodzenie krzywd, pobłażliwość, niestawanie mu wymagań – zwane w literaturze mechanizmem kompensacji, prowadzą do wykształcenia postawy roszczeniowej.

Izolacja, czwarty mechanizm radzenia sobie w trudnej sytuacji choroby, związana jest z ograniczaniem relacji ze światem zewnętrznym. Zamykanie się w domu, bezpiecznym świecie, w którym nikt nie wyśmieje, nie zrobi przykrości, gdzie nie ma nieznanymi barier – tworzenie swoistych gett, w których niepełnosprawni przebywają razem, spędzają wspólnie czas – to przykłady działania tego mechanizmu. Cechą charakterystyczną jest wyolbrzymianie choroby, przywiązywanie do niej ogromnej wagi oraz idealizacja innych aspektów funkcjonowania, na przykład intelektualnego (umiała czytać, jak miała trzy latka) czy emocjonalnego (jest taka dobra). Jednocześnie choroba stanowi tajemnicę rodzinną, o której nie można nikomu powiedzieć.

To, jaki styl radzenia sobie z trudną sytuacją wybierze osoba niepełnosprawna i jej rodzina, zależy od wielu czynników osobowościowych oraz psychospołecznych. Internet może być narzędziem, które pomaga lepiej, bardziej efektywnie poradzić sobie z niepełnosprawnością.

W roku 1996 z inicjatywy uczestników II Forum Teleinformatyki, a także dzięki pomocy wielu firm powstał projekt „Internet dla niepełnosprawnych”, którego celem było i jest „(...) ułatwienie osobom niepełnosprawnym dostępu do zasobów informacyjnych sieci Internet oraz alternatywnych sposobów komunikowania się i wykonywania pracy” ([www.idn.org.pl](http://www.idn.org.pl)). Dziś serwis funkcjonuje pod patronatem Fundacji Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnosprawnym Ruchowo i prowadzi wiele ciekawych inicjatyw. Oprócz serwisu informacyjnego i porad informatycznych, można w nim znaleźć również oferty pracy dla osób niepełnosprawnych. Aktywizacja zawodowa jest

głównym celem związanej z projektem „Internet dla niepełnosprawnych” Fundacji Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnosprawnym Ruchowo.

Misją Fundacji jest aktywizacja zawodowa w zastosowaniach informatyki ciężko poszkodowanych osób niepełnosprawnych ruchowo (dotąd najczęściej bezrobotnych i biernych społecznie) przez naukę nowoczesnego zawodu i umiejętności praktycznego wykonywania pracy w nowym zawodzie, rehabilitację społeczną, poradnictwo i pośrednictwo pracy, monitoring zatrudnienia, pomoc psychologiczną, prawną i socjalną, a także unowocześnienie wiedzy i umiejętności, wyposażanie sprzętu komputerowego i oprogramowania (<http://fpmiinr.idn.org.pl>).

Podobne cele stawia sobie również Interaktywny Serwis Internetowy: Niepełnosprawni w Europie ([www.isi.idn.org.pl](http://www.isi.idn.org.pl)). Opisane inicjatywy mają charakter reprezentacyjny – w pewnym sensie pośredniczą w relacjach między większością a osobami niepełnosprawnymi. Pomagają funkcjonować, dają instrukcję, jak lepiej sobie radzić w świecie, w którym ciągle jest wiele barier. Opisują różnego rodzaju projekty i pomysły, które mogą wpłynąć na poprawę jakości życia. Wymienione serwisy mają również charakter ekskluzywny, gdyż są skierowane do konkretnych osób – osoba zdrowa może oczywiście przeczytać informacje, zapoznać się z treścią ogłoszeń, ale inicjatywy prezentowane na stronach ograniczają dostęp osób zdrowych.

Internet jest wręcz idealnym narzędziem dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Bez wychodzenia z domu, bez pokonywania barier architektonicznych mogą organizować sobie życie codzienne (zakupy, załatwianie spraw w urzędach), wykonywać pracę, a także rozwijać kontakty towarzyskie.

Stare powiedzenie mówi, że nie szata zdoła człowieka, jednak wygląd zewnętrzny jest bardzo ważnym elementem wpływającym na atrakcyjność społeczną. Osoby niepełnosprawne i sprawne często nie mają okazji się poznać. Bariery, przede wszystkim emocjonalne, psychiczne istnieją po obydwu stronach. Osoby niepełnosprawne boją się litości, wyśmiewania, osoby sprawne nie wiedzą, jak się zachować, odczuwają lęk przed „innością”. Dzięki Internetowi można zminimalizować te obawy, przecież nikt nie przedstawia się na chacie: „Cześć, jestem X, nie mam ręki”, a raczej powie „jestem X, też uwielbiam polskie komedie”.

Globalna sieć łączy miliony ludzi ukrytych za szklanymi ekranami swoich monitorów. Nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie, ostrzega reklama społeczna promująca bezpieczne korzystanie z Internetu przez dzieci. Media donoszą, że coraz częściej zdarzają się patologiczne zachowania, pedofilia, cyberkradzieże, jednak nie podważa to tezy, że Internet może być miejscem spotkań. Sherry Turkle zauważa, że komunikacja za pośrednictwem komputera może „(...) stać się środkiem konstruowania i rekonstruowania tożsamości” (Turkle 1999: 56). W sieci każdy może być kimś innym; gruby, łysy po pięćdziesiątce może grać piękną, długonogą dwudziestolatkę. Każdy też może zaprezentować wybrane swoje cechy, a inne ukryć. Sprzyja to oczywiście oszustwom, lecz także powoduje refleksje nad swoją tożsamością. Z drugiej jednak strony, czy „w realu” nie zdarzają się oszustwa, czy nie spotykamy ludzi, którzy zonglują swoją tożsamością, podając się na przykład za eksperta, by wykorzystać naszą naiwność do swoich partykularnych interesów.

Jedna z dziewczynek z zespołem Aspergera na blogu poświęconym tej chorobie pisze:

Czas spędzany przy kompie wzrasta proporcjonalnie – to już (chyba) nałóg. Trochę mnie to martwi, ale komp się nie narzuca, nie rozmawia, nie robi tego, co robią ludzie. Ja decyduję, co ro-

bię, wszystko jest tak, jak ja chcę (no nie licząc wirusów, robaków i innego paskudztwa). Jeszcze jest Internet – dzięki niemu poznałam ludzi bez problemu, jakoś łatwiej przez net, kiedy można wpisać się do książki gości na blogu/stronie, czy na gg” ([http://pierwszakg.blox.pl/html/1310721\\_262146\\_13.html?sessionId=1A107064687664E5A8EB5206167A64B5.ib3tom1?269674](http://pierwszakg.blox.pl/html/1310721_262146_13.html?sessionId=1A107064687664E5A8EB5206167A64B5.ib3tom1?269674)).

Internet może być miejscem spotkań, miejscem, w którym atrakcyjność społeczną buduje się nie poprzez atrakcyjność fizyczną, co oznacza, że wysoki i niski, gruby i chudy, sprawny i na wózku mają takie same szanse, by zostać zauważeni.

## **Samoorganizacja jako strategia radzenia sobie z niepełnosprawnością**

Jedną ze strategii radzenia sobie z niepełnosprawnością jest samoorganizacja. Szukanie ludzi podobnych, z podobnymi problemami, wątpliwościami, pytaniami. Takie funkcje pełnią stowarzyszenia, które skupiają osoby dotknięte chorobą, niepełnosprawnością, ich rodziny i przyjaciół, udzielają rzetelnej informacji na tematy związane z diagnozą i formami leczenia. Coraz więcej tego typu organizacji zamieszcza informacje w sieci. Jest to bardzo praktyczne, szczególnie w przypadkach rzadkich schorzeń i dużego rozproszenia przestrzennego osób nim dotkniętych. Serwisy internetowe stowarzyszeń, oprócz informacji dotyczących władz i statutu, często zawierają informacje medyczne, terapeutyczne, stosowną bibliografię, adresy poradni i ośrodków medycznych.

Internet, globalna sieć to ogromna biblioteka, w której znajdują się zarówno informacje wartościowe, jak i te, które mogą wyrządzić krzywdę. Kilka oddziałów tej biblioteki powinno być pod specjalnym nadzorem, gdyż wykorzystywanie wiedzy w nich zgromadzonych, korzystanie z ich zasobów może spowodować katastrofę na mniejszą bądź większą skalę. Powszechnie uważa się, że szczególnie powinny być chronione dane dotyczące finansów, wojskowości czy polityki, coraz częściej mówi się o ograniczeniu dostępu, szczególnie dla dzieci, do stron, które wyświetlają przemoc czy seks. Również strony dotyczące szeroko pojętej medycyny powinny być pod szczególnym nadzorem, gdyż wiedza na nich zgromadzona może przyczynić się do zaniedbań, zaniechania konsultacji lekarskiej, a także, kiedy jest nierzetelna – spowodować utratę zdrowia. Część portali internetowych, które na swoich stronach prezentują informacje dotyczące zdrowia, umieszcza ostrzeżenie, że Internet nie może zastąpić lekarza i diagnozy *off-line*<sup>1</sup>. Pomimo niebezpieczeństw, które czipają na stronach www na nieodpowiedzialnego użytkownika, widać ogromny potencjał w sieci, szczególnie jeżeli chodzi o rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej różnych chorób, zwłaszcza tych, z którymi nie mamy do czynienia na co dzień, z rzadkimi odmianami wad genetycznych czy innych schorzeń. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ brak wiedzy jest przyczyną powstawania stereotypów, lęków i niepewności. Internet stwarza możliwość nie tylko zamieszczania informacji dotyczących poszczególnych chorób, informacji medycznej, dotyczącej diagnozy i leczenia, ale także pozwala na spotkanie osób, które

---

<sup>1</sup> Na przykład na stronach [www.turner.org.pl](http://www.turner.org.pl) jest taka informacja: nasz serwis ma charakter edukacyjno-informacyjny. Nie zastępuje lekarza, decydującego o zdrowiu pacjentki na podstawie własnej oceny i postawionej diagnozy. Podobne informacje pojawiają się na innych portalach medycznych, chociaż rzadko są wyraźne i czytelne.

cierpią na dane schorzenie, i ich bliskich, zorganizowanie grupy wsparcia, wzajemnej pomocy.

Ilustracją przedstawionych tez mogą być strony kilku polskich stowarzyszeń, zrzeszających osoby dotknięte niepełnosprawnością czy chorobą. Dar Życia ([www.darzycia.nowoczesny.pl](http://www.darzycia.nowoczesny.pl)) to centrum pomocy rodzicom dzieci niepełnosprawnych. Na stronie można znaleźć aktualne informacje dotyczące różnych spraw związanych z niepełnosprawnością, artykuły dotyczące przede wszystkim zespołu Downa i autyzmu, lecz również innych problemów, oraz forum, na którym można podyskutować na liczne tematy związane ze zdrowiem, leczeniem, otrzymać porady prawne, ale także poznać nowych znajomych czy porozmawiać o sztuce. Jest też zakładka poświęcona „tym, którzy odeszli”, zarówno dzieciom „userów”, jak i „wielkim nieobecnym”. Wśród nich są: Cz. Niemen, Z. Rysiówna, D. Trafankowska, J. Kaczmarek.

Portal [niepełnosprawni.info](http://niepełnosprawni.info) prowadzony jest przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. Strona zawiera informacje dotyczące pracy, turystyki, przepisów prawnych, życia kulturalnego i sportowego.

Swoją stroną ma również Fundacja Synapsis, której celem jest „(...) animowanie i organizowanie profesjonalnych, społecznych i obywatelskich działań na rzecz pomocy rodzinom z problemami zdrowotnymi, opiekuńczymi i edukacyjnymi” ([www.synapsis.waw.pl](http://www.synapsis.waw.pl)).

Bardzo rozbudowaną stroną ma Stowarzyszenie Pomocy Chorym z zespołem Turnera ([www.turner.org.pl](http://www.turner.org.pl)), która pełni rolę nie tylko informacyjno-edukacyjną, jak napisano na stronie startowej, ale również miejsca spotkań, przez co przyczynia się do integracji środowiska, które ze względu na rozproszenie przestrzenne miałyby kłopoty z tworzeniem wspólnoty. Wypowiedzi na forum pokazują, jak ważny dla osób, u których zdiagnozowano zespół Turnera, i ich rodzin jest Internet, a także możliwość wyszukania w sieci informacji oraz znalezienia ludzi, którzy mają podobne problemy.

Na stronach [samisobie.clan.pl](http://samisobie.clan.pl), które powstały w nawiązaniu do usenetowej grupy dyskusyjnej [pl.soc.indwalidzi](http://pl.soc.indwalidzi), znajduje się ponad 50 adresów stron [www](http://www) związanych z niepełnosprawnością. Również na wspomnianej już [niepełnosprawni.pl](http://niepełnosprawni.pl) znaleźć można wiele linków do instytucji, organizacji, stowarzyszeń, a także stron osób prywatnych, które zajmują się pomocą osobom niepełnosprawnym. Serwisy internetowe pełnią ważną funkcję informacyjną, są bogatym źródłem wiedzy, lecz także miejscem spotkań osób, które doświadczają podobnych ułomności i potrafią się wzajemnie wspierać.

## **Blogi jak przykład samoorganizacji**

Z notatek prasowych można wywnioskować, że blog to rodzaj pamiętnika internetowego, często aktualizowanej strony internetowej, z wpisami opatrzonymi datami. Nazwa pochodzi o angielskiego *weblog*. Maria Cywińska-Milonas, socjolog Internetu, jak sama siebie nazywa, na swoim naukowym blogu ([www.jej.notatnik.net](http://www.jej.notatnik.net)) zamieszcza następujące definicje bloga: rodzaj niezredagowanej, autentycznej ekspresji siebie, błyskawiczne narzędzie publikacji, często aktualizowany dziennik *on-line*, amatorskie dziennikarstwo, coś, co zrewolucjonizowało globalną sieć, narzędzie uczące uczniów

i studentów pisać, nowy sposób komunikowania się z klientami, nowy sposób zarządzania wiedzą w wielkich korporacjach, coś, czego nie chcesz, żeby przeczytała twoja mama, coś, o czym rozmawia się na imprezach, głupi wyraz, który jest śmieszny w wymowie.

Z perspektywy społecznej blog powinien być rozumiany jako rodzaj komunikowania, i to przede wszystkim komunikowania siebie, czyli autoprezentacji. Na wirtualnym targowisku (Parzuchowski 2002) blogowicze przekrzykują się swoimi doświadczeniami, przeżyciami, zachęcając w ten sposób do odwiedzenia swojej strony. Bardzo ważnym składnikiem bloga jest księga gości i komentarze – blog bez nich przestaje istnieć. Między osobami piszącymi pamiętniki istnieje nawet swoista rywalizacja – ile komentarzy pojawi się na blogu, ile wskaże licznik gości. Na tej podstawie można tworzyć socjometryczne sieci atrakcyjności czy popularności poszczególnych blogów.

Pisanie bloga odbywa się na ogół w warunkach sprzyjających większej otwartości w wyrażaniu emocji. Większość blogów powstaje w zaciszu domowym, przeważnie bez świadków, co „(...) zmniejsza skłonność do samokrytycyzmu, nieśmiałości czy zakłopotania” (Parzuchowski 2002). Anonimowość dodaje odwagi do pisania o sprawach intymnych czy bolesnych.

Blogi mogą też być rodzajem terapii. Wiadomo, że opisywanie w czasie przeszłym bolesnych doświadczeń, stresujących wydarzeń czy trosk życia codziennego pozytywnie wpływa na zdrowie psychiczne i fizyczne (Parzuchowski 2002).

Publikując intymne treści w Internecie, nadawca, by być zrozumiałym, musi zadbać o właściwą formę swojej wypowiedzi. Z badań profesora Jamesa W. Pennebaker z Uniwersytetu w Teksasie wynika, iż w tej metodzie autoterapii najczęściej zyskują osoby, które tworzą dobre opowiadania, używają jasnej narracji, precyzują doświadczenia emocjonalne i swój stosunek do nich. Zachowując anonimowość, możemy sobie pozwolić na przekazywanie głęboko skrywanych uczuć i pragnień, co – jak dowodzi badacz – zmienia wiele czynników psychofizycznych. Bloggerzy mogą więc być jedną z najzdrowszych grup w Internecie (Parzuchowski 2002).

Rok temu czułam, że coś jest nie tak. No i co z tego, że znalazłam w sieci rozwiązanie, skoro nikt nie chciał mnie słuchać? Rok temu sama nie umiałam pisać – ani o sobie, ani o Młodym. Już teraz umiem. Można dyskutować, czy była inna możliwość, czy mogłam postąpić inaczej – tego już się nie dowiem. Zrobiłam, co potrafiłam. I jeśli rozpatrywać to w kategoriach dążenia do czegoś – osiągnęłam swój cel.

To wypowiedź jednej z mam dziecka z zespołem Aspergera, podpisującej się: mój blog.

Interesujący wydaje się również fakt, że blogi piszą ludzie bardzo młodzi. Z jednej strony, tłumaczy to psychologia rozwojowa i szczególnie moment rozwoju, kiedy młody człowiek potrzebuje wyrazić siebie, żeby się zrozumieć. Z drugiej strony, cechą młodzieżowych grup rówieśniczych jest zamykanie się przed dorosłymi. Społeczności blogowe są z natury otwarte dla wszystkich. Pamiętnik internetowy może przeczytać każdy, mama, tata czy nauczycielka.

Pamiętniki prowadzone przez matki dzieci z syndromem Aspergera stały się forum wymiany doświadczeń, swoistą giełdą informacji o metodach leczenia i terapii, a także miejscem powstawania wielu ważnych dla tego środowiska inicjatyw. Na blogu: Rodziców (i) małego dziecka znajdziemy linki do stowarzyszeń i stron poświęconych ZA, do osób, które w jakiś sposób są związane z tą chorobą, i zakładki z twórczością dzieci.

Blog Rodziców (i) małoletniego przypadku to nietypowe miejsce w sieci, ponieważ jest pisany przez wiele osób (tzw. blog grupowy), stanowi dobrą ilustrację tezy o integracyjnej funkcji Internetu. Analizując wypowiedzi, wpisy, komentarze, jakie znajdują się na tej stronie, można wnioskować, iż ten rodzaj komunikacji jest bardzo potrzebny, stanowi swego rodzaju uzupełnienie informacji przekazywanych przez ekspertów: lekarzy, psychologów, pedagogów, a także pomaga radzić sobie z trudną sytuacją choroby dziecka.

## Edukacja na odległość

Rozpowszechnienie Internetu daje możliwość brania udziału w różnych inicjatywach edukacyjnych związanych z podnoszeniem kwalifikacji, a nawet studiami wyższymi. Pierwszy w Polsce Uniwersytet Wirtualny ([www.puw.pl](http://www.puw.pl)), działający przy współpracy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi kształci na czterech kierunkach: informatyka, zarządzanie, politologia i pielęgniarstwo. Coraz więcej uczelni polskich oferuje kursy dostępne *on-line*. Najczęściej wymienianą zaletą tego typu szkolnictwa jest możliwość samodzielnego kreowania czasu nauki. Student uczy się wtedy, kiedy chce i może, dostosowuje tempo nauki do swoich predyspozycji. Oczywiście, dobrze zorganizowane kursy i uczelnie dbają, by „samoorganizacja” nie przerodziła się w lenistwo i zaniechanie uczenia poprzez systematyczny monitoring postępów w nauce. Studenci mają dostęp do niezbędnych materiałów i lektur, co znaczenie obniża koszty studiowania oraz w wielu przypadkach bardzo je ułatwia. Uniwersytety wirtualne czy kursy internetowe wydają się idealnym sposobem studiowania dla osób niepełnosprawnych, mieszkających z dala od ośrodków akademickich, osób pracujących czy nawet matek wychowujących dzieci. Także osoby nieśmiałe, które ze względu na cechy osobowości miały kłopot z uczestnictwem w „tradycyjnych” zajęciach, mogą zauważyć, że dzięki sieciowemu medium zadawania pytań, aktywne uczestnictwo w dyskusji jest łatwiejsze (por. Kosiarz-Stolarska 2000). Nauka przez Internet jest również dobrym rozwiązaniem dla osób, które ze względu na niską odporność organizmu nie mogą przebywać w większych skupiskach ludzi.

Trzeba jednak pamiętać, że kształcenie na odległość w pewnym sensie zabuza kontakty interpersonalne, a w skrajnych przypadkach powoduje izolację.

Dzięki zniesieniu ograniczeń czasu i miejsca kształcenie może stać się dobrem dostępnym globalnie i jedną z barier dostępności kształcenia w sieci będzie bardzo dobra znajomość języków obcych, warunkująca efektywne kształcenie. Językiem wirtualnego kształcenia dostępnego globalnie stanie się z pewnością język angielski, ponieważ właśnie ten język jest językiem dominującym w sieci (Kosiarz-Stolarska 2000: 13).

Nauczanie na odległość może być dobrym rozwiązaniem dla osób niepełnosprawnych, gdyż w ich przypadku wybór miejsca i czasu kształcenia wydaje się szczególnie ważny.

## Zakończenie

Komputer jest maszyną, dzięki której można pisać i liczyć. Podłączony do globalnej sieci komputer staje się czymś więcej, rodzajem lustra, które odbija nam obraz świata; możemy zobaczyć miejsca, w których nigdy nie byliśmy ani nie będziemy, spotkać ludzi, których nie mielibyśmy okazji spotkać. Jak pisze Turkle:

Ostatnio zaś stał się czymś więcej niż narzędziem i czymś więcej niż lustrem. Teraz możemy przejść na drugą stronę lustra. Uczymy się żyć w wirtualnych światach. Bywa, że czujemy osamotnienie, żeglując po wirtualnych oceanach, rozwikłując wirtualne tajemnice i konstruując wirtualne drapacze chmur, ale skoro my przeszliśmy na drugą stronę lustra, inni ludzie stopniowo zrobią to samo ([http://www.wiw.pl/biblioteka/blaustein\\_rosinska/01.asp](http://www.wiw.pl/biblioteka/blaustein_rosinska/01.asp)).

W cyberprzestrzeni potrafimy zrobić coraz więcej, potrafimy się bawić i pracować, poszukiwać informacji i je rozsyłać, organizować sobie czas, ale także tracić go na bezproduktywne klikanie w ikonki. Dla niektórych Internet jest przestrzenią, która doskonale nadaje się do bezcelowego surfowania, do zabawy. Dla innych globalna sieć to bezkresny ocean, po którym żeglują w poszukiwaniu informacji, lepszego życia.

Internet nie jest narzędziem doskonałym, ale z pewnością jest medium, dzięki któremu osoby niepełnosprawne będą mogły się poczuć mniej wyalienowane. Informacje dotyczące możliwości leczenia i rehabilitacji, przysługujących praw, życia codziennego, sportu, kultury i wypoczynku mogą przyczynić się do poprawy jakości życia. Ważną rolę ogrywają również internetowe grupy wsparcia i kręgi internetowych znajomych, którzy są gotowi do niesienia pomocy. Wszystko to sprzyja racjonalnemu radzeniu sobie z niepełnosprawnością i chorobą, czyli tej strategii, która jest najbardziej efektywna.

## Bibliografia

- 1 Cywińska-Milonas M.: [www.jej.notatnik.pl](http://www.jej.notatnik.pl)
- 2 Górniewicz J. 2002: *DL via Internet – urzeczywistnienie idei oświaty ponad podziałami administracyjnymi, kulturowymi, psychologicznymi* [w:] Bilewicz A., Gładkiewicz R., Walasek S. (red.), *Edukacja, państwo, naród w Europie Środkowej i Wschodniej w XIX i XX w.*, Wrocław.
- 3 Kosiarz-Stolarska A. 2000: *Uniwersytet wirtualny – nadzieje i zagrożenia*, „Kultura i Edukacja”, nr 3–4.
- 4 Levinson P. 1999: *Miękkie ostrze*, Warszawa.
- 5 Ostrowska A. 1999: *Niepełnosprawność* [w:] *Encyklopedia socjologii*, Warszawa.
- 6 Parzuchowski M. 2002: *Cierpienie młodego bloggera: funkcje ujawniania treści prywatnych w Internecie*. Wystąpienie na konferencji w Poznaniu, Festiwal psychologii 2002.
- 7 Rheingold H. 1993: *Virtual Community* URL: <http://www.rheingold.com/vc/book/>
- 8 Turkle Sh. 1999: *Identity in the Age of Internet* [in:] Mackay H., O'Sullivan T. (eds.), *The Media Reader: Continuity and Transformation*, London; przekł. pol. *Tożsamość w epoce Internetu*, tłum. Olender-Dmowska E., URL: [http://www.wiw.pl/biblioteka/blaustein\\_rosinska/01.asp](http://www.wiw.pl/biblioteka/blaustein_rosinska/01.asp)